

Magdalena Marzec-Jóźwicka

Do czego jest zdolny uczeń zdolny?

Skutki fascynacji przemocą w powieści Stephen Kinga

Charakterystyka ucznia zdolnego

Uczeń zdolny to, jak pisał Wincenty Okoń, osoba dobrze się ucząca i zachowująca, uczciwa oraz cechująca się wysokimi osiągnięciami z przedmiotów szkolnych¹. Mirosława Partyka zaś, autorka książki *Zdolni, utalentowani, twórczy*, dodawała, że ucznia zdolnego charakteryzują: wysoki iloraz inteligencji i wysoki poziom twórczy, uwidaczniający się tzw. niepokojem poznawczym, poszukiwanie własnych rozwiązań problemów, odnajdywanie się w nietypowych sytuacjach, a ponadto nieodczuwanie strachu przed podejmowaniem nowych wyzwań². Warto zauważyć, że leksemowi „zdolny” przypisywane są w literaturze przedmiotu zarówno określenia afirmatywne, tj. utalentowany, ambitny, jak i pejoratywne, tj. trudny, wymagający, nadpobudliwy³.

Erika Landau, autorka publikacji *Twoje dziecko jest zdolne*, tworząc definicję ucznia zdolnego, podkreśliła znaczenie trzech aspektów: szybkości uczenia się, stosunku do nauki oraz pomysłowości⁴. Według niej uczeń zdolny to osoba:

- o nad wiek rozwiniętej dojrzałości i zdolnościach; nauka przychodzi jej z łatwością,
- żądna wiedzy, motywowana od wewnątrz, obsesyjnie wręcz zainteresowana wybranymi zagadnieniami, a przy tym zdolna do maksymalnej koncentracji,
- kreatywna, ucząca się zgodnie z własnymi pomysłami, wykraczająca nimi poza sztywne szkolne schematy przyswajania wiedzy,

¹ Zob.: W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa 1996.

² Zob.: M. Partyka, *Zdolni, utalentowani, twórczy*, Warszawa 1999.

³ Zob. też: J. Bates, S. Munday, *Dzieci zdolne, ambitne i utalentowane*, tłum. R. Waliś, Warszawa 2005.

⁴ Zob.: E. Landau, *Twoje dziecko jest zdolne*, tłum. T. Szafrński, Warszawa 2003.

- dostrzegająca problemy i przystępująca do ich rozwiązywania w sposób najbardziej logiczny i skuteczny.

Wymienione cechy należałoby uzupełnić o erudycję, rozbudowaną wiedzę ogólną i wyjątkową pamięć szczegółów. Uczeń rozpoznany jako zdolny powinien podlegać edukacji dostosowanej do jego indywidualnych potrzeb⁵ oraz rozwijającej jego talenty, tym bardziej że – jak podkreślał wiele lat temu W. Okoń – uczeń taki „osiąga lepsze wyniki od swoich rówieśników w przypadku, gdy zachowane zostały jednakowe dla wszystkich warunki pracy”⁶. W zakresie postępowania z uczniami ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, do których zaliczani są zdolni, wymagane jest więc odpowiednie przygotowanie dydaktyczno-psychologiczne nauczyciela⁷. Pedagog powinien nauczyć się rozpoznawać potrzeby uczniów zdolnych⁸. Realizacji tego zadania służą następujące działania nauczyciela:

- kierowanie ucznia na testy badające poziom umiejętności przedmiotowych lub mierzące iloraz inteligencji,
- analiza wyników samodzielnej pracy na lekcji a następnie porównywanie osiągnięć ucznia zdolnego z osiągnięciami pozostałych podopiecznych,
- organizowanie konkursów przedmiotowych,
- rejestrowanie postępów w nauce uczniów zdolnych, m.in. odnotowywanie sukcesów edukacyjnych oraz zapisywanie celów, które tacy uczniowie przed sobą stawiają,
- przeprowadzanie wywiadów z rodzicami, opiekunami lub innymi nauczycielami,
- prowadzenie rozmów z rówieśnikami na temat ucznia zdolnego,
- korzystanie z pomocy specjalistów, np. psychologa szkolnego⁹.

⁵ Zob.: B. Zimmerman, *Zdolny uczeń: metody planowania samodzielnej nauki: poczucie własnej skuteczności ucznia*, przekł. M. Polaszewska, Gdańsk 2008.

⁶ W. Okoń, *op. cit.* (*Nowy słownik...*), s. 124. Zob. też: J. Sosnowska, *Szanse i zagrożenia dla rozwoju uczniów zdolnych*, „Edukacja i Dialog” 2001, nr 9-10; A. Sękowski, *Osiągnięcia uczniów zdolnych*, Lublin 2001; A. Salcher, *Utalentowany uczeń i jego wrogowie*, tłum. M. Siemiński, Rzeszów 2009.

⁷ Zob.: J. Thompson, *Specjalne potrzeby edukacyjne: wskazówki dla nauczycieli*, przekł. J. Bartosik, Warszawa 2013; A. Brzezińska, S. Jabłoński, B. Ziółkowska, *Specyficzne i specjalne potrzeby edukacyjne*, „Edukacja” 2014, nr 2, s. 37-52; A. Tanajewska, R. Naprawa, J. Stawska, *Praca z uczniami ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi: poradnik dla nauczyciela*, Warszawa 2014.

⁸ Zob.: E. Bernacka, *Nie przegap uzdolnień*, „Psychologia w Szkole” 2009, nr 1, s. 99-108; M. Boraczyńska [i in.], *Uczeń zdolny – metody pracy*, Warszawa 2012; *Nierówność szans edukacyjnych – przyczyny, skutki, koncepcje zmian*, red. W. Żłobicki, B. Maj, Kraków 2012; *Uczeń zdolny i jego edukacja: koncepcje, badania, praktyka*, red. M. Jabłonowska, Warszawa 2013; M. Marzec, *Indywidualizacja kształcenia uczniów zdolnych na poziomie ponadgimnazjalnym. Wybrane zagadnienia*, red. A. Guzy, B. Niesporek-Szamburska, Kielce 2013, s. 92-102; M. Marzec-Jóźwicka, *Dostosowanie*, [w:] *Indywidualizacja kształcenia literackiego w szkole średniej. Model zadaniowy*, Lublin 2018, s. 137-147.

⁹ Zob. więcej na ten temat: *Modele opieki nad dzieckiem zdolnym*, red. M. Partyka, Warszawa

Najważniejsze są jednak dokładna obserwacja ucznia oraz rozmowy z nim na temat stosunku do nauki szkolnej, planów na przyszłość, budowania relacji społecznych w klasie¹⁰ itd. Istotna jest bowiem kwestia zapewnienia uczniowi zdolnemu w równym stopniu rozwoju społecznego, co intelektualnego i emocjonalnego. Dla osiągnięcia tego celu niezbędna jest obecność naturalnej grupy rówieśniczej, dzięki której nauczy się bycia z innymi. Poważnym zagrożeniem w przypadku ucznia zdolnego jest bowiem lekceważenie jego kontaktów z osobami w podobnym wieku. Za szczególnie przykre odbierane mogą być: izolacja, selekcja czy tworzenie specjalnych klas składających się z samych „geniuszy”, czego skutkiem może być odrzucenie. Oczywiście zdarzają się wśród zdolnych uczniów przypadki celowego i zamierzonego oddzielania się od rówieśników przy jednoczesnym podkreślaniu własnej wyjątkowości i nieprzeciętności. Bywa też tak, że uczniowie zdolni upodobią się do swoich kolegów pod różnymi względami, zwłaszcza zaniżając samoocenę lub pomijając swoją niewątpliwą przewagę intelektualną nad nimi. Rówieśnicy odbierają ich wtedy jako skromnych, koleżeńskich czy wręcz, co zadziwiające, „normalnych”¹¹.

Ucznia zdolnego wyróżniają liczne predyspozycje związane z przyswajaniem nowych informacji i nabywaniem przedmiotowych umiejętności a także określające ich zdolności twórcze i zachowania w grupie. Dotyczą one czterech obszarów funkcjonowania; wymienia się:

1. Myślenie: prawidłowe kojarzenie i rozumowanie; skłonność do złożonych procesów myślowych; umiejętność abstrakcyjnego myślenia; zainteresowanie problemami filozoficznymi, takimi jak: natura człowieka, świat; zdolność łączenia abstrakcyjnych pojęć; trafność sądów; wysoki poziom rozumienia treści i dostrzegania wzajemnych zależności pomiędzy jej elementami; ponadprzeciętne zdolności analizowania i syntetyzowania; niezależna postawa, obrona swoich poglądów i pomysłów; „hedonizm intelektualny” – uczenie się dla przyjemności, czerpanie przyjemności z uczenia się.
2. Pamięć: znakomitą, wierną i trafną, połączoną z umiejętnością wykorzystywania przechowywanych informacji; opanowywanie szerszego zakresu materiału; szybkie i poprawne kojarzenie.

2000; F. Mönks, I. Ypenburg, *Jak rozpoznać uzdolnione dziecko: poradnik dla rodziców*, przekł. M. Sochacka, Warszawa 2007; A. Hłobił, *Działalność szkoły we wspomaganiu rozwoju ucznia zdolnego*, Kraków 2010.

¹⁰ Zob. też: M. Braun, M. Mach, *Inny – czyli jaki? Kłopoty z życiem społecznym*, [w:] eadem, *Jak pracować ze zdolnymi? Poradnik dla nauczycieli i rodziców*, Warszawa [b.r.w.], s. 39-49.

¹¹ Zob.: M. Marzec, *Dlaczego geniusze mają słabe stopnie?*, „Psychologia w Szkole” 2008, nr 3, s. 101-110.

3. Wyobraźnię: dar bystrej obserwacji otoczenia; niezwykłą zdolność utrzymywania koncentracji, zwłaszcza w przypadku wyjątkowo interesującego tematu; łatwość skupiania uwagi przez dłuższy czas na danym przedmiocie nauczania; docieklivość, zadawanie dużej liczby pytań; umiejętność prowadzenia twórczej, krytycznej dyskusji, połączonej z doborem trafnych argumentów.
4. Cechy charakteru: specyficzne poczucie humoru; dojrzałość, zrównoważenie i odporność emocjonalną; spontaniczność w wyrażaniu własnych przeżyć; odpowiedzialny stosunek do podejmowanych zadań z jednoczesnym preferowaniem pracy indywidualnej; samowystarczalność, niezależność; zdolności przywódcze, a nawet skłonność do dominacji; upór oraz chęć postawienia na swoim, wytrwałość; nieumiejętność radzenia sobie z porażkami; drażliwe reagowanie na wszelkie ograniczenia; nieuznawanie autorytetów, w tym niezrządkiem autorytetu nauczyciela¹².

W rozwoju ucznia zdolnego, co warto dodać, występują różnego rodzaju indywidualności, określane inaczej nadpobudliwościami, o których winni pamiętać zarówno nauczyciele, jak i rodzice. Elżbieta Supryn, powołując się na badania Kathleen Kardaros z University Illinois, wymieniła pięć typów nadpobudliwości:

- intelektualną (mnogość zadawanych pytań),
- wyobrażeniową (tworzenie sobie wewnętrznego świata, wymagowanego przyjaciela),
- emocjonalną (widoczny rozdźwięk pomiędzy rozwojem intelektualnym a emocjonalnym),
- zmysłowo-sensoryczną (niezdyscyplinowanie, niesubordynacja),
- psychomotoryczną (brak skupienia i uwagi, szybka dekoncentracja, zamyślenie się)¹³.

Po przedstawieniu sylwetki ucznia zdolnego przejdę do scharakteryzowania głównego bohatera powieści Stephena Kinga *Zdolny uczeń*, wskazując te cechy Todda Bowdena, które pozwalają określić go mianem zdolnego, oraz opisując, w jaki sposób edukacja prowadzona przez „nieodpowiedniego” – z perspektywy aksjologicznej – nauczyciela wpłynęła na jego zachowanie i wybory życiowe.

¹² Zob. też: M. Stańczak, *Zaspokajanie potrzeb ucznia zdolnego w szkole*, Olsztyn, 2009; M. Marzec, *Uczeń zdolny... niespecjalnej troski*, „Psychologia w Szkole” 2008, nr 1, s. 45-54.

¹³ E. Supryn, *Aspekty przygotowania rodziny do pracy z dzieckiem zdolnym*, [w:] *Modele opieki nad dzieckiem zdolnym*, red. M. Partyka, Warszawa 2000, s. 58-62. Zob. też: A. Mróz, *Rola wzmożonej nadpobudliwości emocjonalnej w przyspieszonym rozwoju osób zdolnych*, [w:] *Zdolni w szkole, czyli o zagrożeniach i możliwościach rozwojowych uczniów zdolnych. Poradnik dla nauczycieli i wychowawców*, red. W. Limont, J. Cieślukowska, D. Jastrzębska, Warszawa 2011, s. 19-24.

Todd Bowden jako uczeń zdolny

Powieść Kinga wchodzi w skład tetralogii *Cztery pory roku*, wydanej w 1982 roku. Cykl ten tworzą ponadto:

- *Skazani na Shawshank* – jedna z najśłynniejszych powieści Kinga o niesłusznie skazanym za podwójne morderstwo bankierze, który obmyślił i z powodzeniem zrealizował misterny plan ucieczki,
- *Ciało* – utwór opowiadający o nastolatkach postanawiających skorzystać z okazji zobaczenia po raz pierwszy w życiu zwłok człowieka, ich rówieśnika,
- *Metoda oddychania* – historia makabrycznego porodu, który pewien lekarz (z talentem do snucia makabrycznych opowieści) odebrał w wigilijny wieczór.

King umieścił akcję *Zdolnego ucznia* w latach siedemdziesiątych XX wieku, w podmiejskim Santo Donato, pokazując, że niebezpieczeństwo może czyhać wszędzie. Najpotworniejsze postacie czają się w szkole, na ulicy, w autobusie, w sąsiedztwie. Oprawcą okazuje się zarówno starszy schorowany mężczyzna, jak i nastolatek z dobrego domu. Bohaterowie Kinga poruszają się w świecie, w którym nic nie jest pewne, pozory mogą zmylić, a role potrafią się odwrócić: nie wiadomo, kto jest uczniem, a kto mistrzem; kto ofiarą, a kto katem¹⁴. Odbiorca utworu ma do czynienia z – jak to określił jeden z czytelników-bloggerów – „historią zaklinowaną pod zeskorupiałą warstwą brudu: ludzie są źli, a wszystko przychodzi na myśl bestialstwo, nienawiść i przemoc”¹⁵.

Todd Bowden, jak czytamy na początku powieści, to spokojny amerykański nastolatek, syn architekta i romanistki. Chłopiec ten, jak na zdolnego ucznia przystało, zainteresował się jednak szczególnie, wręcz obsesyjnie, pewnym zagadnieniem związanym z historią II wojny światowej, a mianowicie funkcjonowaniem obozów koncentracyjnych. Początkowo, powoli i dokładnie zgłębiając temat, z przerażeniem odkrywał kolejne treści i coraz bardziej oburzał postawami hitlerowskich zbrodniarzy. Chęć odkrycia prawdy powodowała, że wypożyczał publikacje o wojnie z działu dla dorosłych, śledził artykuły, jakie ukazywały się w czasopiśmie trzymanych przez ojca jego kolegi w garażu, kilkakrotnie z uwagą studiował te same fragmenty przerażających książek i artykułów, napisał na ten temat referat, założył album z wycinkami z gazet. Co szczególnie niepokojące, coraz częściej z nieukrywaniem entuzjazmem powtarzał: „Naprawdę fajowe są te kawałki o obozach koncentracyjnych”¹⁶ (s. 117).

¹⁴ M. Walusiak, *Biografia Stephena Kinga*, <http://stephenking.pl/biografia/> [dostęp: 29.04.2019].

¹⁵ *Pojętny uczeń – koszmarna lekcja historii*, <https://www.tramwajnr4.pl/2015/09/zakurzonej-polki-pojety-uczen-koszmarna-lekcja-historii.html> [dostęp: 01.05.2019].

¹⁶ Wszystkie cytaty z powieści pochodzą z wydania: S. King, *Zdolny uczeń*, [w:] *eadem*, *Cztery*

Pewnego dnia odkrył, że może dowiedzieć się jeszcze więcej z tzw. pierwszej ręki. Oto bowiem – dzięki kolejnym cechom, czyli wyjątkowemu sprytowi, zdolności logicznego myślenia i analizy oraz umiejętnościom de-tektywistycznym – powiązał fakty, przeprowadził badania odcisków palców i potwierdził, że nieopodal, w niewielkim domku otoczonym starannie przystrzyżonym żywopłotem, mieszka były nazistowski zbrodniarz, Kurt Dussander, ukrywający się pod nazwiskiem Arthur Denker. Przyszedł więc pewnego dnia do sąsiada i zdradził mu, że wie, kim jest i czym zajmował się w przeszłości. W kontakcie ze starym człowiekiem był nieustępliwy i pewny swego. Ten szybko zrozumiał, że ma do czynienia z inteligentnym, bystrym i zdesperowanym młodzieńcem, który nie ukrywał zainteresowania najbardziej makabrycznymi szczegółami i chciał słuchać nowych opowieści o obozach. Zagłębiał się w nie z wyjątkową uwagą, uśmiechając się od czasu do czasu oraz zadając szczegółowe pytania. Nie pozwalał staremu ani na chwilę odejść od tematu. Chłonał niczym gąbka każde jego słowo, komentując: „Po prostu wam odbiło, wie pan?” (s. 121). Z drugiej zaś strony historie o nieludzkim traktowaniu jeńców tak go fascynowały, że chciał ich słuchać na okrągło, wymagając od swojego nauczyciela umiejętnego posługiwania się wykładem jako metodą przekazywania wiedzy.

Można odnieść wrażenie, że ten zdolny chłopak albo nie rozumiał, o czym mówił stary (przecież przywołane przez niego wydarzenia rozegrały się naprawdę kilkadziesiąt lat wcześniej!), albo opowieści o okrucieństwie nie wywierały na nim żadnego wrażenia. Czyżby brakowało mu wrażliwości, jaką przypisuje się jednostkom uzdolnionym? Czyżby potrzebował tego rodzaju odmiany w swoim spokojnym, uporządkowanym i bezpiecznym świecie, w którym uchodził za „najnormalniejszego dzieciaka, jakiego znała” (s. 135) jego matka? Może Todd po prostu się nudził w towarzystwie bezgranicznie ufających mu rodziców, z którymi łączyły go jednak powierzchowne relacje, niedojrzałych rówieśników oraz nauczycieli doceniających jedynie jego wiedzę.

Być może, paradoksalnie, dopiero krwawe historie Dussandera ożywiły egzystencję nastolatka, przemówiły do jego wyobraźni. Dzięki nim, jak to w przypadku zdolnego bywa, stworzył sobie wewnętrzny świat. W swoim pokoju, w samotności i ciemności, przeżuwał każdy zapamiętany szczegół, przeżywając za każdym razem niezwykle silne podniecenie. Kreacją dla jego myśli stały się sny, odzwierciedlające z jednej strony głęboko skrywane pragnienia o zabijaniu, dominacji, z drugiej zaś obawy przed zdemaskowaniem i karą.

pory roku, z ang. przeł. Z. Królicki, Warszawa 2007, s. 109-292.

W snach niejako testował swoją wytrzymałość, siłę, opanowanie, zachowania w dwóch skrajnych sytuacjach: gdy jest ofiarą eksperymentów medycznych oraz gdy to on zabija. Budził się zdyszany, „ściskając w rękę pomiętą pościel” (s. 212). Bogactwo przeżyć, jakich doświadczał w sferze wyobraźniowej, stało się źródłem jego kryzysu emocjonalnego. Chłopak zrobił się niespokojny, nerwowy, nadpobudliwy, nie potrafił skoncentrować się na nauce. Z drugiej strony projekcje senne niejako motywowały go do działania, wzmagaly w nim poczucie siły, panowania nad sytuacją. Podobało mu się to, że miał starego w garści. Dzięki temu czuł się mocny, odważny, wtajemniczony, taki dorosły. Oto posiadał wiedzę, do której dostęp mieli tylko wybrani, nieliczni. Oto podjął działania, na które jego rówieśnicy być może nie powazyliby się: szantażował człowieka, podrobił świadectwo, by rodzice się nie dowiedzieli, że może nie zdać, oszukiwał z rozmysłem, zgadzając się na to, by Dussander udawał przed szkolnym pedagogiem jego dziadka. Zachowania zdolnego nastolatka można wytłumaczyć motywacją hubrystyczną, która obejmuje – jak pisała Wiesława Limont – dążenia do potwierdzania i podnoszenia własnej ważności jako osoby¹⁷. Podejmując działania wykraczające poza jego dotychczasowe możliwości, chłopak poświadczał niejako swoją siłę i ważność, potwierdzał własną wartość i znaczenie przede wszystkim przed samym sobą.

W powieści Todd został porównany do ucznia czarnoksiężnika, który „tchnął życie w miotły, lecz nie potrafi nad nimi zapanować” (s. 142). Nastolatek uważał, że ma przewagę nad Dussanderem, mimo upływu lat panicznie bojącym się następstw zdemaskowania. Na początku znajomości układ pomiędzy młodym Bowdenem a jego nauczycielem był prosty: Dussander dzielił się z chłopakiem swoją wiedzą i wspomnieniami, a ten, w zamian za te informacje, nie zawiadamiał odpowiednich służb o prawdziwej tożsamości sąsiada. Znajomość szybko jednak przekształciła się we wzajemną grę, w której obaj bohaterowie czuli się coraz bardziej zagrożeni i nie ufali sobie. Stary okrutnik zyskał na tej relacji dużo więcej niż Todd: znalazł w końcu godnego siebie słuchacza, powiernika i pojętnego ucznia, któremu udzielił lekcji zła. Doświadczenie rozmów z młodym Bowdenem „pozytywnie” – jeśli można w ogóle użyć takiego określenia – wpłynęło na psychikę zbrodniarza: uspokoił się, oswoił się z przeszłością, wróciła ta część jego osobowości, którą latami wypierał. Nie zaprzeczał teraz jej istnieniu, ale coraz częściej ją kontemplował, sypiając w mundurze esesmana i delektując się ponowną możliwością popełnienia zbrodni.

¹⁷ W. Limont, *Uczeń zdolny. Jak go rozpoznać i jak z nim pracować?*, Gdańsk 2005, s. 95. Zob. też: *Teoria i praktyka edukacji uczniów zdolnych*, red. W. Limont, Kraków 2004.

Todd tymczasem stracił wszystko, poddając się toksycznej edukacji „krwawej bestii z Patin” – jak określano Dussandera w ówczesnej prasie. Inteligentny chłopak upodobnił się do swojego nauczyciela, stosując zdobytą podczas „korepetycji” wiedzę w praktyce.

Poddając postawę i zachowania Bowdena głębszej analizie, można wysnuć wniosek, że ten młody człowiek potrafił umiejętnie łączyć spełnianie oczekiwań, jakie pokładali w nim bliscy z realizacją własnych, choćby najpodlejszych potrzeb. W swoim otoczeniu był odnoszącym sukcesy młodzieńcem, sportowcem roku, „dobrą partią” – jak go określali znajomi ojca. Jednocześnie stał się myśliwym, traktującym ludzi jak zwierzynę łowną. Nawet na rodziców w pewnym momencie zaczął spoglądać z nienawiścią, myśląc o tym, że byłby zdolny ich zabić. Mimo wykazywania się licznymi „zdolnościami”, do których bez wątplenia należy zaliczyć maskowanie się, wywieranie dobrego wrażenia, a przy tym okłamywanie innych, główny bohater powieści Kinga stał się osobą zimną i niezdolną do miłości, niepotrafiącą budować normalnych relacji z drugą osobą, czego przykładem może być jego stosunek do kobiet.

Todd uwierzył, że jest tak sprytny, iż może postępować, jak chce, spełniając swoje najobrzydliwsze zachcianki, a rodzice i śledczy nie domyślą się, jaki jest naprawdę. Tymczasem został zdemaskowany przez przypadkowego pijacynę. Śledczy rozpoznali w nim mordercę bezdomnych i współnika Dussandera. Ten opętany żądzą zabijania „król świata” – jak powiedział o sobie tuż przed śmiercią – skończył marnie, choć nie poddał się bez walki, do końca będąc przekonanym, że z pomocą karabinu wygra z każdym przeciwnikiem.

Podsumowanie

Todd Bowden był uczniem zdolnym, dobrze wpisującym się w przywołane na wstępie artykułu definicje. Odznaczał się wszak wysokimi osiągnięciami z przedmiotów szkolnych, był inteligentny i twórczy, nie odczuwał strachu przed nowymi wyzwaniem. Cechowały go odczytanie i wyjątkowa pamięć. Był żądny wiedzy, obsesyjnie zgłębiał temat, który go zainteresował. Bohatera powieści Kinga wyróżniały też liczne dyspozycje odnoszące się do czterech wskazanych wcześniej obszarów jego funkcjonowania. Potrafił prawidłowo kojarzyć fakty, dlatego bez trudu zdemaskował Dussandera. Rozumiał treści i dostrzegał wzajemne zależności pomiędzy jej elementami, dlatego wykorzystał w praktyce wiedzę, jaką otrzymał od starego zbrodniarza. Potrafił stanąć w obronie własnych poglądów i działań, dlatego nie miał wyrzutów sumienia po

dokonywaniu kolejnych morderstw. Cechowała go introwertyczność oraz skłonność do dominacji nad ofiarami. Drażliwie reagował na wszelkie ograniczenia i zakazy: kiedy Dussander kazał mu się uczyć i zaliczyć wszystkie przedmioty, chłopak zaczął myśleć o pozbyciu się antagonisty. Nie uznawał autorytetów: rodziców i szkolnego pedagoga uważał za ludzi naiwnych i głupich, których można okłamywać.

Rozwój chłopaka miał – jak to niestety bywa w przypadku uczniów zdolnych – charakter jednostronny, niepełny, czego konsekwencją był chociażby niedojrzały sposób wykorzystywania zdolności, przejawiający się manipulowaniem otoczeniem oraz przyjmowaniem postawy arbitralnej w stosunku do Dussandera. Odznaczał się nadpobudliwością emocjonalną, manifestowaną za pomocą wielu negatywnych uczuć, takich jak nienawiść, pogarda, furia, wściekłość, szal, zniecierpliwienie, uwidaczniających się zwłaszcza w sytuacjach, gdy zabijał. Następstwami wzmożonego życia emocjonalnego Todda okazały się zaburzenia psychosomatyczne oraz problemy w relacjach z otoczeniem¹⁸, co można uznać za przejaw jego asynchronii rozwojowej. Pod względem intelektualnym rozwinął się znakomicie, etycznym – niestety słabo: brakowało mu empatii, wrażliwości moralnej, nie posiadał poczucia sprawiedliwości¹⁹. Młody Bowden bez wątplenia był zdolnym uczniem, ale nie takim, jakiego chciałby mieć rozumiejący swoje powołanie nauczyciel i nie takim, jak myślała o nim matka.

Todd nie był pierwszym ani jedynym mordercą-nastolatkiem w twórczości Kinga²⁰. W 1977 roku pisarz, pod pseudonimem Richard Bachman, wydał powieść *Rage* (*Wściekłość*). Jej bohaterem i narratorem jest Charlie Decker, uczeń szkoły średniej, który w pewnym momencie zaczyna dopuszczać się aktów przemocy, aby dać wyraz narastającej frustracji wobec dorosłych. Najpierw uderzył jednego z nauczycieli kluczem nasadowym, potem wrócił do szkoły z pistoletem i strzelił do swojej matematyczki, biorąc siedzących w ławkach uczniów za zakładników. Jak się okazało, historia opisana w *Rage* stała się negatywną inspiracją dla wielu młodych Amerykanów, zwłaszcza w latach 90. XX wieku. Wtedy też zaniepokojony King podjął decyzję o jej

¹⁸ Zob.: S. Daniels, M. M. Piechowski, *Embracing Intensity: Overexcitability, Sensitivity, and the Developmental Potential of the Gifted*, [in:] *Living with intensity. Understanding the Sensitivity, Excitability, and the Emotional Development of Gifted Children, Adolescents, and Adults*, ed. by S. Daniels, M. M. Piechowski, Scottsdale 2009, s. 9-11.

¹⁹ Zob.: I. Borzym, *Uczniowie zdolni. Psychologiczne i społeczne determinanty osiągnięć szkolnych*, Warszawa 1979.

²⁰ Zob. więcej na ten temat: B. Paszyk, *Książki zakazane*, Warszawa – Bielsko-Biała 2009, s. 192-195.

wycofaniu ze sprzedaży. Postać ucznia-mordercy można też odnaleźć w opowiadaniu Kinga z tomu *Szkieletowa załoga*, zatytułowanym *Bunt Kaina*, w którym główny bohater, Curt Garrish, przemycza do akademika strzelbę i po jednym ze szkolnych egzaminów zaczyna strzelać do przechodniów z okna swojego pokoju.

Zanim autor *Zdolnego ucznia* został uznanym pisarzem, pracował przez kilka lat jako nauczyciel literatury angielskiej w szkole średniej. Dobrze znał środowisko uczniowskie. Może właśnie z tego powodu przepełnionych agresją, brutalnych nastolatków wybrał na bohaterów niektórych swoich utworów.

Analizując powieści Kinga, warto zwrócić uwagę właśnie na rolę edukacji i funkcję nauczyciela w życiu adolescenta. Do zadań pedagoga należą przecież m.in. przekazywanie wartości, na których młody człowiek ma budować życie oraz uczenie opartego na szacunku i empatii stosunku do bliźniego. Tymczasem Todd, poddany szkodliwej antyaksjologicznej i antyspołecznej edukacji, rozwinął i utrwalił w sobie skłonności psychopatyczne, opisane przez psychiatrę Harveya Cleckleya w książce *The Mask of Sanity* (2015), co można przetłumaczyć jako *Maska rozsądku*. Mimo że na pozór wyglądał normalnie i zachowywał się tak, jak inni, skrywał poważne zaburzenia. Stał się impulsywny i nerwowy. Bez trudu manipulował otoczeniem. Nie potrafił współodczuwać i wchodzić w relacje społeczne. Nie miał wyrzutów sumienia, poczucia winy, nie odczuwał lęku. W relacji z Dussanderem kreował się na ofiarę jego apodyktycznych skłonności. Postępowanie chłopaka dowodziło potrzeby ciągłego spełniania tylko własnych potrzeb i zaspokajania pragnień, a to, jak siebie nazywał (przyp. „król świata”), świadczyło o jego zawyżonej i nieadekwatnej samoocenie²¹. Powyższe wnioski niestety sugerują, że zdolności są darem, ale jednocześnie – zwłaszcza u osób młodych, podatnych na wpływy – implikują niebezpieczne zachowania, podobne do tych, jakie przejawiają psychopaci²².

Jak widać na przykładzie Todda Bowdena, przemoc fascynuje, pociąga, rozbudza wyobraźnię, przez chwilę daje nawet poczucie mocy, ale też – a może przede wszystkim – niszczy. Pozostający pod jej wpływem zdolny chłopak, gwiazdor szkolnej drużyny strzelniczej stał się ponurą bestią o twarzy bez wyrazu, pozbawionej kolorów, życia i energii jak twarz manekina z wystawy. „To,

²¹ Na temat cech psychopaty zob. więcej: <https://zdrowie.radiozet.pl/Psychologia/Zaburzenia-osobowosci/Psychopata-czlowiek-o-wielu-twarzach.-Jak-go-rozpoznac> [dostęp: 01.05.2019].

²² Por.: J. K. Gierowski, M. Sariusz-Skąpska, *Kontrowersje wokół pojęcia psychopatii i jego użyteczność dla psychiatrii sądowej i psychologii sądowej*, „Palestra” 2007, nr 2-3, s. 102-116.

co w niej pozostało – jak napisał King – przerażało swą bezbrzeżną pustką” (s. 290). A wszystko zaczęło się, jak stwierdził jeden ze śledczych, niewinnie „od zainteresowania chłopca obozami. Zainteresowania, jakie każe chłopcom zbierać monety, znaczki albo czytać o rewolwerowcach z Dzikiego Zachodu. I poszedł do Dussandera, żeby uzyskać informacje prosto ze stawu” (s. 284).

dr hab. Magdalena Marzec-Jóźwicka *jest adiunktem w Katedrze Dydaktyki Literatury i Języka Polskiego KUL, dydaktykiem przygotowującym do zawodu przyszłych nauczycieli polonistów, autorką trzech książek (Miłość i gimnazjaliści. Praca z tekstem kulturowym na lekcjach języka polskiego w gimnazjum, Lublin 2009; Między partnerstwem a mistrzostwem. Nauczyciel polonista we współczesnej szkole, Lublin 2017; Indywidualizacja kształcenia literackiego w szkole średniej. Model zadaniowy, Lublin 2018) i około stu artykułów poświęconych edukacji polonistycznej. Jej zainteresowania badawcze to: indywidualizacja procesu kształcenia literackiego, rola mózgu w edukacji, metody uczenia (się) literatury. Od listopada 2017 roku kieruje projektem „Trudne tematy w edukacji”, zapraszając do współpracy literaturoznawców, językoznawców, psychologów, pedagogów i socjologów.*
